

GOSPODARKA NARODOWA

10
(254)
Rok LXXX/XXI
październik
2012
s. 97-126

Waldemar FLORCZAK*

Instytucjonalne uwarunkowania przestępczości w Polsce

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest artykulacja potrzeby empirycznego badania zjawiska przestępczości przy użyciu metodyki badań ekonomicznych. U źródeł tak zdefiniowanego celu leży konstatacja faktu, że polscy ekonomiści wydają się nie postrzegać fenomenu przestępczości poprzez pryzmat swojej dyscypliny naukowej, co stoi w wyraźnym kontraście do światowych trendów badawczych. Cel główny artykułu implikuje jednocześnie jego zawartość merytoryczną, która skoncentrowana jest na kluczowych aspektach operacjonalizacji ekonomicznej teorii przestępczości, stanowiącej podstawowy mechanizm transmisji aparatu pojęciowego ekonomii do problematyki przestępczości. W świetle tej teorii instytucjonalne uwarunkowania przestępczości – na które składają się poszczególne ogniwa systemu egzekucji prawa – pełnią nie tylko funkcję akomodacyjną – ze swej istoty bierną – ale również aktywną, prewencyjną. Druga z wymienionych funkcji łączy się bezpośrednio z tzw. teorią/hipotezą odstraszenia, która kwestie funkcjonowania systemu egzekucji prawa wysuwa na czoło swoich rozważań, gdyż każde ogniwo systemu generuje inną składową ogólnego efektu odstraszenia.

W artykule omówiono przyczyny, dla których przestępczość powinna być przedmiotem badań ekonomicznych. Są to: ekonomiczna teoria przestępczości i indukowana nią teoria odstraszenia, społeczne koszty przestępczości oraz funkcjonowanie systemu egzekucji prawa. Autor zajmuje również stanowisko w kwestii możliwości prowadzenia badań empirycznych przy użyciu danych dotyczących przestępczości rejestrowanej oraz – odwołując się do danych zastanych – analizuje wybrane aspekty funkcjonowania polskiego systemu egzekucji prawa, ze szczególnym uwzględnieniem więziennictwa.

Treści zawarte w artykule mogą okazać się przydatne dla wszystkich tych, którzy zainteresowani są praktycznymi aspektami pomiaru i modelowania przestępczości przy użyciu analizy ekonomicznej. Nie istnieją bowiem obiektywne przyczyny, które tłumaczyłyby marginalizowanie problematyki przestępczości ze strony środowiska polskich ekonomistów.

Słowa kluczowe: ekonomiczna teoria przestępczości, teoria odstraszenia, instytucjonalne uwarunkowania przestępczości, społeczne koszty przestępczości, pomiar kary, dane rejestrowane

Kody JEL: E60, E61, K14, K42

Artykuł wpłynął do druku 28 września 2012 r.

* Uniwersytet Łódzki, Katedra Modeli i Prognoz Ekonometrycznych, e-mail: emfwaf@uni.lodz.pl

Uwagi wstępne

Przestępczość, będąca stałym atrybutem rzeczywistości, stanowi wyjątkowo wrażliwy temat powszechnego zainteresowania oraz debaty publicznej, przy czym aspekty społeczno-prawne, silnie zabarwione emocjami, wydają się wyraźnie dominować nad wymiarem ekonomicznym zjawiska. Stan taki w dużym stopniu tłumaczyć należy niskim zainteresowaniem omawianym problemem ze strony polskich ekonomistów, którzy wydają się nie postrzegać fenomenu przestępczości przez pryzmat swojej dyscypliny naukowej. Niesłusznie!

Istnieją liczne powody *par excellence* ekonomiczne, które sprawiają, że zjawisko to powinno stanowić przedmiot rzetelnych badań ekonomicznych. Analiza kompleksowa powinna uwzględniać nie tylko środowiskowe, ale również instytucjonalne uwarunkowania przestępczości, co bezpośrednio łączy omawianą problematykę z systemem egzekucji prawa, który – ze swej istoty, jak każda dziedzina publicznej aktywności – funkcjonuje w warunkach ograniczeń budżetowych [Noam, 1977], [Tulder, Torre, 1999], [Tulder, Velthoven, 2003], [Rouwette i in., 2007].

W artykule przedstawiono argumenty na rzecz traktowania przestępczości jako pełnoprawnego obiektu badań ekonomicznych, omówiono dane statystyczne służące operacjonalizacji instytucjonalnych uwarunkowań przestępczości w Polsce oraz dokonano interpretacji wybranych charakterystyk systemu egzekucji prawa. Treści zawarte w artykule mogą okazać się przydatne dla wszystkich tych, którzy zainteresowani są praktycznymi aspektami pomiaru i modelowania przestępczości przy użyciu analizy ekonomicznej.

Przestępczość jako zjawisko ekonomiczne

Istnieją co najmniej trzy przyczyny bezpośrednie oraz szereg powodów pośrednich, dla których przestępczość stanowić powinna przedmiot analiz ekonomicznych. Po pierwsze, czyny przestępcze implikują ponoszenie kosztów przez ofiary przestępstw, podczas gdy wszelkie działania prywatne i publiczne nakierowane na przeciwdziałanie przestępczości oraz reagowanie na jej występowanie również wiążą się z ponoszeniem znacznych kosztów. Po drugie, jedną z wiodących teorii przestępczości – o daleko idących implikacjach normatywnych – jest ekonomiczna teoria przestępczości, która kwestie związane z ekonomicznymi i racjonalnymi motywami aktywności przestępczej wysuwa na czoło swoich rozważań. Po trzecie, przestępczość stanowi kluczową przesłankę funkcjonowania systemu egzekucji prawa, obejmującego bezpieczeństwo publiczne, sądownictwo oraz więziennictwo.

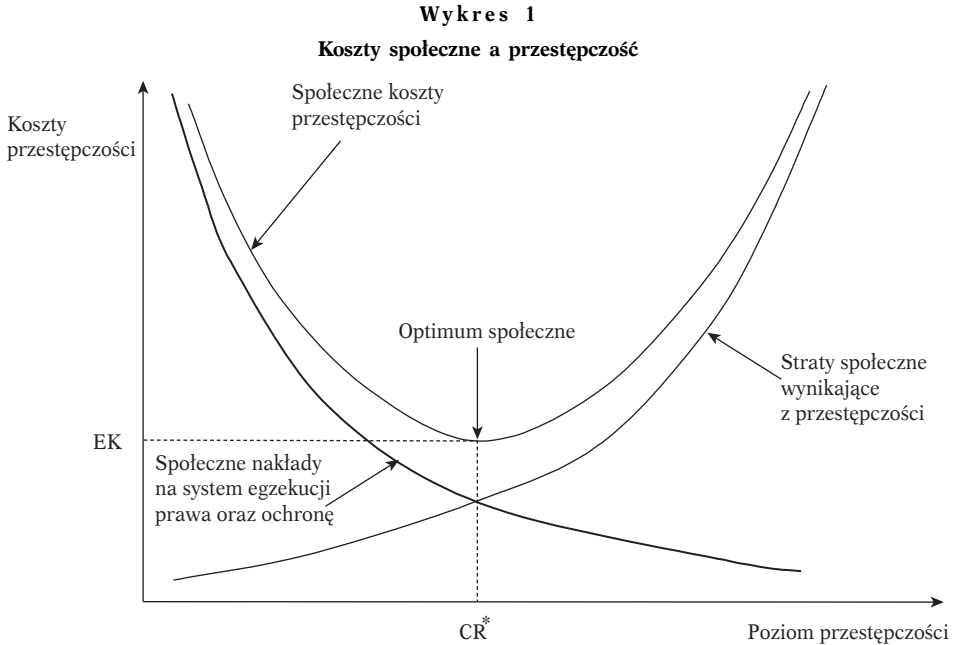
Spoleczne koszty przestępczości

Czyny przestępcze implikują ponoszenie kosztów przez społeczeństwo. Koszty te mają wymiar zarówno pieniężny, jak i nie-peniężny. Do pierw-

szych zaliczyć należy straty materialne, które skalkulować można w oparciu o wartość rynkową, takie jak zniszczenie i uszkodzenie mienia, czy wartość przywłaszczonych nielegalnie obiektów. Do tej grupy kosztów zaliczają się również kwantyfikowalne straty pośrednie wynikające np. z utraty przyszłych dochodów, spowodowanej inwalidztwem powstałym w efekcie czynu przestępczego, czy zaniechaniem działalności gospodarczej. Próby wyznaczenia pełnej wysokości strat omawianego typu mają z pewnością charakter subiektywny, tym niemniej naturalną jednostką miary owych kosztów jest wymiar pieniężny. Do wymiernych kosztów należą również wydatki związane z systemem egzekucji prawa. Również wydatki nakierowane na zwiększenie bezpieczeństwa, a ponoszone przez indywidualnych obywateli i instytucje, zaliczyć należy do kosztów wywołanych przestępczością. Do ewidentnych kosztów społecznych należą także wydatki ponoszone przez przestępców w związku z próbą uniknięcia przez nich lub złagodzenia potencjalnej kary, w tym koszty związane z wynajęciem adwokatów i prawników [Ehrlich, 1973].

Do drugiej grupy kosztów zaliczyć należy trudno kwantyfikowalne straty wynikające z najcięższych przestępstw (zabójstw, gwałtów, rozbojów, napaści), związane z psychicznym i moralnym cierpieniem ofiar. Straty omawianego typu pojawić mogą się również w przypadku bardziej pospolitych przestępstw, np. gdy skradziony obiekt miał dla właściciela dużą wartość sentymentalną. Innego typu straty społeczne wiążą się z wymuszonymi przestępczością zmianami zachowań, które zdefiniować można jako określone zachowania jednostek w reakcji na postrzegane przez nie zagrożenia spowodowane przestępczością (patrz np. [Ayres, Levitt, 1998]). Jako przykład podać można sytuację, w której ludzie wybierają transport indywidualny – nie zaś publiczny – ze względu na obawę, iż staną się ofiarą czynu przestępczego. Pomimo, iż wymienione rodzaje szkód nie poddają się łatwej kwantyfikacji, nie oznacza to, iż są one mniej ważne, czy mniej rzeczywiste od strat wymiennie kwantyfikowalnych. Z pewnością zatem próba uwzględnienia pełnych kosztów społecznych związanych z działalnością przestępczą (czy też z określonymi rodzajami przestępstw) powinna obejmować również ten drugi rodzaj kosztów.

Związek pomiędzy wysokością zagregowanych społecznych kosztów przestępczości a skalą tego zjawiska przedstawiono na wykresie 1. Koszty powstają w wyniku dodania do siebie dwóch bardzo obszernych kategorii: a) sumy wszystkich indywidualnych strat, uwzględniających również reperkusje ekonomiczne i psychiczne dla ofiar przestępstw i ich rodzin oraz b) koszty związane bezpośrednio z funkcjonowaniem systemu egzekucji prawa (policja, wymiar sprawiedliwości, więziennictwo i in.) oraz wszelkie wydatki, których celem jest zapobieżenie staniu się ofiarą przestępstwa (agencje detektywistyczne, agencje ochrony mienia, systemy antynapadowe, itp.), jak również wydatki nakierowane na zwiększenie praworządności społecznej (szeroko na ten temat np. w: [Donohue, Siegelman, 1998]).



Źródło: opracowanie własne

Część popełnianych przestępstw ma charakter silnie emocjonalny i popełniana jest w afekcie (*crimes of passion*). Dlatego też nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie przestępczości bez względu na wysokość środków asygnowanych na system egzekucji prawa czy stopień społecznej spójności i praworządności. Jednakże im wyższe są nakłady na system egzekucji prawa i ochronę, tym niższa jest skala przestępczości, a tym samym koszty wynikające ze strat społecznych. W takich warunkach koszty walki z przestępczością są relatywnie wysokie w porównaniu do strat społecznych powodowanych przestępczością.

W przypadku, gdy środki asygnowane na system egzekucji prawa są niskie, system jest słaby i niewydolny, co powoduje erupcję przestępczości. Społeczne koszty funkcjonowania systemu egzekucji prawa i ochrony są wówczas relatywnie niskie w porównaniu z bardzo wysokimi stratami społecznymi. Optymalna wielkość społecznych kosztów przestępczości, EK, znajduje się w punkcie przecięcia krzywej społecznych strat oraz krzywej kosztów funkcjonowania systemu egzekucji prawa i uzyskiwana jest przy poziomie przestępczości wynoszącym CR*.

Ważnym wnioskiem płynącym z powyższej analizy jest stwierdzenie, iż działania zmierzające do „walki z przestępczością za wszelką cenę” są z makroekonomicznego punktu widzenia nieefektywne. Pomimo oczywistości owej konkluzji, wydaje się, iż nie tylko opinia publiczna, ale i liczni kreatorzy owej opinii nie są faktu tego w pełni świadomi.

Warunkiem koniecznym realizacji efektywnej polityki karnej jest zatem adekwatny pomiar wszystkich rodzajów społecznych kosztów i strat wynikających z przestępczości. O ile dane dotyczące kosztów funkcjonowania systemu

egzekucji prawa są formalnie łatwo dostępne, o tyle pomiar zagregowanych kosztów i strat indywidualnych nie jest zadaniem trywialnym.

Nie istnieje uniwersalna metodologia wyznaczania społecznych kosztów przestępczości, ale fakt ten w żaden sposób nie dyskredytuje wysiłków związanych z podejmowaniem takich prób¹. Podobne problemy dotyczą bowiem szeregu innych ważkich zagadnień ekonomicznych, które nie poddają się łatwej monetyzacji ze względu na brak ich wyceny przez rynek lub/i występujące efekty zewnętrzne

Ekonomiczna teoria przestępczości

Ekonomiczna teoria przestępczości, której sformalizowane podwaliny dał artykuł autorstwa Gary'ego Beckera [1968], powstała jako odpowiedź na liczne teorie psychologiczne, socjologiczne i kryminologiczne, według których jednostki wchodzące w konflikt z prawem charakteryzuje szeroko pojęte nieprzystosowanie do życia społecznego oraz nieumiejętność racjonalnej oceny rzeczywistości. Według teorii racjonalnego wyboru przestępcy traktowani są natomiast jako jednostki racjonalne, decydujące się na akt bezprawia jedynie w sytuacji, gdy oczekiwana przez nich suma korzyści z działalności przestępczej będzie wyższa od oczekiwanych kosztów i strat w przypadku wykrycia i skazania.

Przyjęcie założenia racjonalności zachowań przestępczych ma daleko idące implikacje analityczne. Umożliwia bowiem sięgnięcie do rozwiązań opartych na teorii użyteczności i wyprowadzenie sformalizowanego modelu opisującego proces decyzyjny kryminalistów. Osoby racjonalne dążą do maksymalizacji indywidualnej funkcji użyteczności, a stąd biorą pod uwagę oczekiwane korzyści i straty wynikające z podejmowanych przez siebie decyzji, np. popełnienia określonego aktu bezprawia. Oprócz oczekiwanych bezpośrednich korzyści i strat, aktywność kryminalna jednostki zależy również od kosztów alternatywnych, skłonności do ryzyka oraz indywidualnej percepcji kary.

Zgodnie z ekonomiczną teorią przestępczości ludzie łamią prawo nie dlatego, że ich motywacje różnią się od motywacji osób praworządnych, ale dlatego, że postrzegane przez tych pierwszych korzyści netto z przestępstwa są dodatnie, bądź ich percepcja oczekiwanej kary jest niska, czy wreszcie – są oni bardziej skłonni do podejmowania ryzyka. Warto podkreślić, iż dla uprawomocnienia ekonomicznego modelu przestępczości z punktu widzenia innych teorii przestępczości wystarcza, aby osoby popełniające przestępstwa reagowały na impulsy społeczno-ekonomiczne i sankcje karne, co nie wydaje się założeniem nazbyt silnym nawet jeśli przyjąć, iż przestępcy różnią się – ze względu na cechy wymienione wcześniej – od praworządnej części społeczeństwa, gdyż jak twierdzi Ehrlich [1973], cyt. „...nawet jeśli ci, którzy dopuszczają się łamania prawa różnią się w sposób systematyczny pewnymi cechami od obywateli praworządnych, zarówno jedni, jak i drudzy, reagują na określone bodźce”.

¹ Badania, których celem byłaby kwantyfikacja społecznych kosztów przestępczości dla Polski są bardzo rzadkie [Czabański, 2005, 2009], [Florczak, 2009].

Używając oryginalnej notacji teoretyczny model przestępczości Beckera ma następującą postać:

$$E(U) = (1 - p) \cdot U(Y) + p \cdot U(Y - f) \quad (1)$$

E – wartość oczekiwana (w znaczeniu rachunku prawdopodobieństwa),
 $U(\cdot)$ – funkcja użyteczności typu von Neumanna-Morgensterna, przy czym $U' > 0$,

Y – pieniężny ekwiwalent korzyści z popełnienia przestępstwa,

f – pieniężny ekwiwalent kary w przypadku schwytania i skazania,

p – subiektywnie postrzegane prawdopodobieństwo schwytania i skazania.

Jeśli $E(U)$ jest dodatnie wówczas dojdzie do popełnienia przestępstwa, w przeciwnym razie nie, co ma miejsce w przypadku gdy $f > Y$, zaś p jest dostatecznie wysokie. W odróżnieniu od standardowej analizy ryzyka, Becker bierze pod uwagę oczekiwane zyski, nie zaś oczekiwaną zmianę poziomu zamożności powstałą w wyniku dokonania przestępstwa. Ponadto, *implicite* zakłada również, iż wszelkie korzyści z tytułu przestępstwa przepadają w momencie wykrycia i skazania, czyli że $f > Y$. Dlatego pewne konkluzje wynikające z ekonomicznego modelu przestępczości łatwiej jest zobrazować odwołując się do nieco innej jego reprezentacji (patrz [Brown, Reynolds, 1973]).

Przyjmijmy, iż obecny stan zamożności danej osoby wynosi \bar{W} . Rozważa ona popełnienie przestępstwa o oczekiwanej korzyści G oraz stracie L , jeśli zostanie schwytana i skazana, czego prawdopodobieństwo wynosi p . Oczekiwana wartość korzyści z rozważanego przestępstwa jest wówczas równa:

$$E(U) = pU(\bar{W} - L) + (1 - p)U(\bar{W} + G). \quad (2)$$

Zatem dojdzie do jego popełnienia, jeśli $E(U) > U(\bar{W})$, gdzie $U(\bar{W})$ oznacza użyteczność zachowania praworządneho (np. legalna praca).

Zgodnie z modelem (2) przestępstwo zostanie popełnione lub zaniechane w zależności od dwóch czynników:

- 1) indywidualnej skłonności do ryzyka danej osoby oraz
- 2) wysokości zmiennych L , G i p .

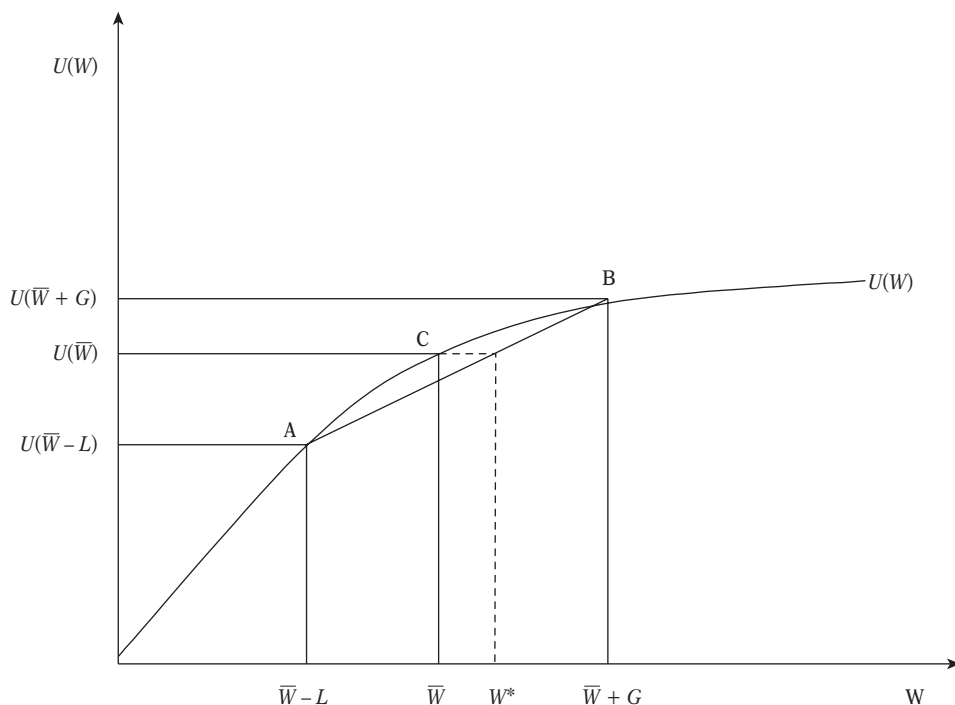
Nawet osoby z awersją do ryzyka – dla których $U'' < 0$ – zdecydują się na popełnienie czynu karalnego, jeśli p i L będą relatywnie niskie, zaś G dostatecznie wysokie, co uwidacznia wykres 2.

Wykres 2 pokazuje funkcję użyteczności osoby z awersją do ryzyka. Użyteczność zachowania praworządneho, równa $U(\bar{W})$, znajduje się w punkcie C. Użyteczność uzyskana po dokonaniu przestępstwa leży na cięciwie łączącej punkty A i B, w zależności od wysokości prawdopodobieństwa p . Jeżeli $p = 1$, to użyteczność ta leży w punkcie A, gdyż $E(U) = U(\bar{W} - L)$. Jeżeli natomiast $p = 0$, wówczas użyteczność znajduje się w punkcie B, gdyż $E(U) = U(\bar{W} + G)$. We wszystkich pośrednich przypadkach, tj. dla $0 < p < 1$, użyteczność leży na cięciwie pomiędzy punktami A i B. Im p jest bliższe jedności, tym oczekiwana

użyteczność leży bliżej punktu A. Natomiast przy bardzo niskim p , takim że oczekiwana użyteczność $[= p(\bar{W} - L) + (1 - p)(\bar{W} + G)]$ jest większa od pewnej alternatywy W^* , przestępstwo zostanie popełnione, nawet pomimo awersji do ryzyka. Skłonność do ryzyka różnicuje zatem jedynie warunki – w znaczeniu oczekiwanych korzyści netto – na jakich osoby decydują się na łamanie prawa. W przypadku osób z awersją do ryzyka (dla których $U'' < 0$) oczekiwana korzyść netto z przestępstwa musi być dodatnia, w przypadku osób neutralnych wobec ryzyka ($U'' = 0$) – równa zero, zaś osoby preferujące działania ryzykowne ($U'' > 0$) mogą zdecydować się na akt bezprawia nawet w przypadku ujemnych korzyści netto.

Wykres 2

Awersja do ryzyka a aktywność kryminalna



Źródło: opracowanie własne

Z modelu 2 wynika, że zarówno wzrost L , jak i p zmniejszy oczekiwaną użyteczność z popełnienia przestępstwa, a tym samym przyczyni się do ograniczenia aktywności kryminalnej każdej jednostki, bez względu na jej indywidualne preferencje wobec ryzyka. Mamy bowiem:

$$\partial E(U) / \partial L = -pU'(W - L) < 0 \quad (3)$$

oraz

$$\partial E(U) / \partial p = -U(W - L) - U(W + G) < 0 \quad (4)$$

gdzie $U(\cdot)$ oznacza krańcową użyteczność bogactwa, o której zakłada się, iż jest dodatnia.

Na podstawie modelu teoretycznego Becker proponuje empiryczny, mikroekonomiczny model podaży przestępczości o następującej postaci:

$$O_i = O_i(L_i, p_i, u_i) \quad (5)$$

gdzie O_i oznacza liczbę przestępstw popełnionych przez i -tą osobę, zaś u_i jest syntetyczną zmienną, „reprezentującą inne uwarunkowania, takie jak dochody z legalnej i nielegalnej działalności oraz indywidualną skłonność do ryzyka” [Becker, 1968, s. 177].

Z modelu mikroekonomicznego Becker przechodzi do makroekonomicznego modelu podaży przestępczości, którego postać jest analogiczna do formuły mikroekonomicznej i powstaje w wyniku zastąpienia wielkości indywidualnych ze wzoru 3 zagregowanymi wielkościami przeciętnymi:

$$O_t = O(L_t, p_t, u_t) \quad (6)$$

Z przedstawionych powyżej rozważań teoretycznych wynika, że zwiększenie średnich wartości L i p skutkuje zmniejszeniem średniej liczby popełnionych przestępstw, gdyż:

$$\partial O / \partial L < 0 \text{ oraz } \partial O / \partial p < 0. \quad (7)$$

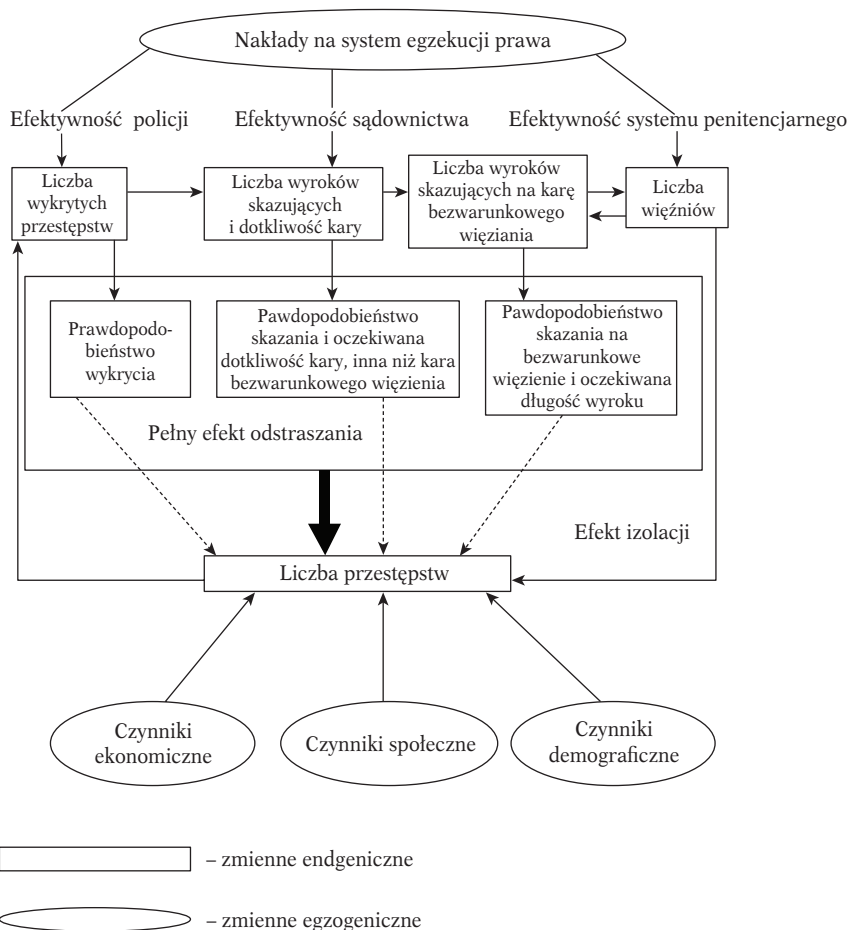
Wniosek powyższy, wynikający z ekonomicznego podejścia do problematyki przestępczości, stanowi centralne ogniwo teorii odstraszenia (*deterrence theory*), według której zwiększenie pewności i surowości kary skutkuje ograniczeniem zjawiska przestępczości.

W ciągu kolejnych dziesięcioleci model Beckera przeszedł szereg modyfikacji. W rozważaniach teoretycznych oraz aplikacjach empirycznych poszerzono go o elementy związane z alokacją czasu pomiędzy działalność legalną i przestępczą, nie poddające się pekuniarnej kwantyfikacji czynniki psycho-socjologiczne i demograficzne oraz o inne czynniki ekonomiczne. W zmodyfikowanej wersji ekonomiczna teoria racjonalnego wyboru nie stoi w sprzeczności do alternatywnych teorii przestępczości (patrz np. [Schneider, 1997]), gdyż dopuszcza wpływ innych – poza karą – stymulant i destymulant przestępczości (patrz np. [Pratt, 2001], [Florczyk, 2009]). Empirycznym przejawem sygnalizowanych tendencji jest coraz częstsze wykorzystanie modeli o specyfikacjach hybrydowych do jednoczesnej weryfikacji hipotez sformułowanych w oparciu o rywalizujące teorie [Florczyk, 2012].

System egzekucji prawa

Zgodnie z ekonomiczną teorią przestępczości kluczowe znaczenie w procesie zapobiegania przestępczości przypada systemowi egzekucji prawa (*law enforcement system*). W odróżnieniu od innych makro-teorii przestępczości (np. [Pratt, Cullen, 2005], [Florczak, 2012]), które bądź ignorują efekt odstraszenia ogólnego, bądź inkorporują jedynie *implicite* niektóre jego idee (np. teoria działań rutynowych z jej koncepcją stróżowania (*capable guardian*)), ekonomiczna teoria przestępczości przypisuje aktywną funkcję prewencyjną wszystkim ogniowom systemu egzekucji prawa. Efekt odstraszenia, rozumiany jako nieuchronność i dotkliwość kary, jest bowiem rezultatem działań podejmowanych na wszystkich szczeblach tego systemu (patrz wykres 3).

Wykres 3
Schemat funkcjonowania systemu egzekucji prawa



Źródło: opracowanie własne

Każde ogniwo systemu egzekucji prawa odpowiada za inne ważne zadanie: policja wykrywa sprawców przestępstw, sądy ferują wyroki, zaś skazani na bezwarunkowe pozbawienie wolności osadzeni są w więzieniach. Dwa pierwsze ogniwa systemu egzekucji prawa są odpowiedzialne za pełny efekt odstraszenia – gdy ten z kolei może zostać podzielony na trzy części – zaś system penitencjarny destymuluje skalę przestępczości poprzez efekt izolacji [Levitt, 1995]. Zarówno efekt odstraszenia, jak i efekt izolacji stanowią bezpośrednie instytucjonalne narzędzia oddziaływania na przestępczość, podczas gdy czynników pośrednich ograniczania przestępczości należy szukać wśród uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i demograficznych.

Efektywność wypełniania wymienionych zadań przez poszczególne ogniwa wymiaru sprawiedliwości zależy od dwóch czynników [Tulder, Velthoven, 2003]: obciążenia liczbą spraw karnych w toku na każdym etapie egzekwowania prawa oraz od asygnowanych publicznych środków na ich funkcjonowanie. Te ostatnie są zaś funkcją egzogenicznych (quasi-egzogenicznych) nakładów na system egzekucji prawa, które zwiększają odpowiednio: liczebność policji i służb porządkowych lub/i ich wyposażenie w nowoczesne środki techniczne; liczebność personelu prokuratorskiego i sądowego lub/i jego wydajność; przepustowość istniejących więzień lub/i liczebność personelu penitencjarnego lub/i liczebność ośrodków karnych. Ostatecznie zatem, instytucjonalne metody ograniczania przestępczości sprowadzają się do wymiaru pekuniarnego, przy czym nietrywialnym problemem *stricte* makro-ekonomicznym jest kwestia efektywnej alokacji środków publicznych pomiędzy poszczególne ogniwa systemu egzekucji prawa.

Wiarygodność danych w kontekście ekonomicznej analizy przestępczości

W celu empirycznej weryfikacji hipotez z zakresu nauk społeczno-ekonomicznych konieczne jest utworzenie bazy danych obejmującej – w przypadku danych rocznych – rozległy przedział czasu. Pomimo kluczowego znaczenia, jakie przypisać należy jakości danych statystycznych dla wiarygodności wyników uzyskiwanych na etapie estymacji parametrów strukturalnych, problematyka ta jedynie sporadycznie stanowi przedmiot rzetelnego zainteresowania praktyków. Większość badaczy stoi bowiem na stanowisku, iż heterogeniczność długich – zwłaszcza rocznych – szeregów czasowych, obejmujących swym zakresem różnorodne reżimy społeczno-gospodarcze, wyklucza zasadność stosowania technik ekonometrycznych do wyznaczania oszacowań parametrów strukturalnych odpowiednich relacji ekonomicznych i społecznych, wskazując na konieczność użycia danych o wyższej – kwartalnej bądź miesięcznej – częstotliwości. Argumentacja taka nie wydaje się przekonująca z kilku powodów.

Po pierwsze, procesy społeczno-ekonomiczne i demograficzne, w zasadniczy sposób warunkujące przestępczość, mają charakter długookresowy. Dlatego też w celu ustalenia siły długookresowych powiązań pomiędzy odpowiednimi zmiennymi, konieczne jest dysponowanie obserwacjami dla długiego okresu.

Warto zaznaczyć, iż chodzi tutaj o długość horyzontu czasowego sensu *stricte*, nie zaś o liczebność obserwacji, którą zwiększyć można poprzez zmianę częstotliwości danych (patrz np. [Diebold, Rudebusch, 1991], czy [Ng, 1995]). Z punktu widzenia analiz długookresowych 40 obserwacji kwartalnych nie jest tak samo wartościowe jak 40 obserwacji rocznych. Jest to zasadniczy argument merytoryczny przemawiający na korzyść użycia danych rocznych, obejmujących relatywnie długi przedział czasu.

Po drugie, możliwe jest opracowanie procedur i technik zapewniających zachowanie spójności wyników szeregiem czasowym, nawet gdy dane źródłowe charakteryzują się daleko idącą heterogenicznością [Florczak, 2011a].

Po trzecie, w dyskusji na temat dopuszczalności/niedopuszczalności łączenia danych z odmiennymi systemów społeczno-ekonomicznych w jednej analizie, kapitał ma znaczenie poziomu agregacji, na jakim prowadzone są badania. Jest rzeczą oczywistą, iż instytucjonalne zmiany przełomu lat 80. i 90. (jak również późniejsze) skutkowały zmianą mikroekonomicznych zachowań podmiotów gospodarczych. Jednakże próba weryfikacji hipotez, które charakteryzowałyby się walorem ogólności prowadzić musi do wykorzystania danych wyższego szczebla agregacji, a w przypadku badań makroekonomicznych – do danych makroekonomicznych. Te ostatnie zaś są niczym innym jak odpowiednio zagregowaną sumą obserwacji na szczeblu mikroekonomicznym.

Z oczywistych względów liczba czynników determinujących zachowania podmiotów ekonomicznych na szczeblu mikro jest dużo liczniejsza od tych, które mogą zostać skwantyfikowane i zagregowane. Jednakże bez nadmiernego uproszczenia rzeczywistości przyjąć można, iż wśród wszystkich adekwatnych czynników mikroekonomicznych wskazać można czynniki szczególnie ważne, z których znakomitą większość można skwantyfikować i zagregować, i w których skupiają się również efekty zmian również pozostałych czynników mikroekonomicznych. Zatem radykalne zmiany uwarunkowań mikroekonomicznych skutkują równie radykalnymi zmianami wartości zmiennych zagregowanych. Łatwo się o tym przekonać porównując trajektorie wzrostu sprzed i po roku 1990 takich zmiennych jak: współczynnik nierówności, udziały osób z wykształceniem wyższym, odsetek osób pracujących w niepełnym wymiarze czasu, itd. Innymi słowy, na szczeblu makro zmiany systemowe są *explicite* odzwierciedlone zarówno w radykalnych niekiedy zmianach wartości zmiennych makroekonomicznych, jak i w obecności zmiennych interaktywnych, nieobecnych w systemie nakazowo-rozdzielczym (np. bezrobocie).

Po czwarte, w przypadku gwałtownych wahań w wartościach zmiennych szczebla makro, wywołanych czy to zmianą reżimu gospodarczego czy też praktyk pomiaru określonych kategorii społecznych (np. przestępczości rejestrowanej) – a czego przejawem może być niestabilność formy funkcyjnej lub/i parametrów określonych relacji przyczynowo-skutkowych – wykorzystać można liczne testy w celu formalnego potwierdzenia (lub odrzucenia) hipotezy o stabilności strukturalnej modelu.

Negatywne stanowisko środowiska polskich kryminologów wobec kwestii łączenia w jednej analizie okresu gospodarki centralnie sterowanej oraz

transformowanej/rynkowej dobrze egzemplifikuje cytaty zaczerpnięty z artykułu Krzysztofa Krajewskiego [Krajewski, 2004, s. 383-384]; kursywa – W. Florczak).

„...Ewidencja policyjna we wszystkich państwach komunistycznych była notorycznie niewiarygodna, gdyż zarówno zgłaszanie przestępstw na policję, jak i ich rejestracja były uzależnione od szeregu czynników natury ideologicznej, politycznej i organizacyjnej. Chociaż podobne czynniki oddziałują na system egzekucji prawa we wszystkich państwach, zaburzająca siła ich wpływu w krajach komunistycznych była znacznie większa niż gdziekolwiek indziej ze względu na mniej lub bardziej totalitarny charakter systemów komunistycznych. Na przykład zwykle *przyjmuje się*, że władze komunistyczne były zainteresowane zaniżaniem skali faktycznej przestępczości w celu udowodnienia tezy o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. W rezultacie, w erze komunizmu liczba zarejestrowanych przestępstw była *prawdopodobnie* poważnie zaniżana. Zatem porównywanie wskaźników przestępczości sprzed i po roku 1989 jest wysoce problematyczne.

.... Najwyraźniej ten „wielki wybuch” przestępczości (pomiędzy rokiem 1989 a 1990) *musi być interpretowany* nie tylko w kategoriach proliferacji zachowań przestępczych, ale również – przynajmniej w pewnym zakresie – w kategoriach szerszych zmian społecznych oraz sposobach funkcjonowania instytucji systemu prawa, czego wymiernych wyrazem był relatywny wzrost liczby przestępstw zarejestrowanych.

.... *Nie jest możliwe*, żeby czynniki, które oddziaływały w roku 1990 i prowadziły do eksplozji różnorodnych form czynów przestępczych, przestały wywierać wpływ na przestępczość w kolejnych latach. *Wydaje się dużo bardziej prawdopodobne*, że za zjawiskiem tym stała zmiana społecznej skłonności do zgłaszania przestępstw oraz ich rejestracji przez policję. Po pierwsze, *wydaje się rozsądne założyć*, iż w roku 1990 policja zaniechała działań zmierzających do zniechęcania ofiar czynów przestępczych do wypełniania formularzy o zajściu przestępstwa, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw o niskim stopniu szkodliwości. Wcześniej praktyka taka umożliwiała organom ścigania utrzymywanie oficjalnych wskaźników przestępczości na niskim poziomie, zaś wskaźników wykrywalności przestępstw na poziomie wysokim. W roku 1990 wzrosły nie tylko wskaźniki przestępstw rejestrowanych, ale również wskaźniki wykrywalności gwałtownie spadły. Stąd niektórzy kryminolodzy utrzymują, iż porównywanie wskaźników przestępczości z roku 1989 z analogicznymi wskaźnikami dla lat późniejszych jest ryzykowne. Ich zdaniem jedynie obserwacje od roku 1990 są wiarygodne, gdyż społeczna skłonność do zgłaszania popełnionych przestępstw oraz ich rejestracja pozostają *prawdopodobnie* dość stabilne”.

Wymienione w przytoczonym artykule Krajewskiego daleko idące wnioski – wsparte odwołaniami do literatury i opiniami innych kryminologów – oparte są jednak na kruchych przesłankach, co uwidaczniają m.in. metodyczne aspekty przeprowadzonej przez K. Krajewskiego analizy, hipotetyczny charakter wniosków (patrz zwroty zaznaczone kursywą) oraz inne, przytoczone poniżej, spostrzeżenia. Dlatego też nie przesądzając *a priori* o adekwatności – lub też jej braku – cytowanych argumentów, należy sformułować wobec nich kilka wątpliwości.

Po pierwsze, pomimo wewnętrznej spójności i logiki, wnioski te w dużym stopniu płyną z jednowymiarowej analizy statystycznej, pomijając wpływ bezprecedensowych zmian w szerszych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, jakie zachodziły w Polsce na przełomie lat 80. i 90. Skala owych zmian zasługuje – nie w mniejszym stopniu niż zjawisko przestępczości – na miano „wielkiego wybuchu”, co w pełni tłumaczyć może eksplozję przestępczości w omawianym okresie. Na przykład, PKB *per capita* spadł o 14%, płace przeciętne zmalały o 25%, pojawiło się bezrobocie, współczynnik nierówności ekonomicznych

wzrósł o 10%, natomiast efektywne prawdopodobieństwo skazania za dokonane przestępstwo zmniejszyło się trzykrotnie (z 0,3 do 0,1: patrz wykres 4).

Po drugie, omawiane konkluzje mają charakter jednostronnej supozycji, a tym samym w celu ich uwiarygodnienia należałoby poddać je wielowymiarowej procedurze weryfikacyjnej.

Po trzecie, hipoteza, iż policja (milicja) nie miała bodźców do rejestrowania przypadków przestępstw drobnych jest również sporna. Bez względu bowiem na obowiązujący system społeczno-ekonomiczny, policja zawsze działa w warunkach ograniczeń budżetowych, zaś asygnowane na jej działalność środki publiczne są uzależnione od stopnia obciążenia organów ścigania.

Po czwarte, fakt, iż w roku 1990 wskaźniki wykrywalności uległy załamaniu nie powinien dziwić ze względu na zaistniałą „eksplozję” przestępczości. Jednakże, w odniesieniu do bezwzględnej liczby wykrytych przypadków, odnotowano w tym zakresie znaczący, 20% wzrost. Zatem zjawiska te mogą świadczyć o przeciążeniu systemu policyjnego w omawianym okresie.

Celem przedstawionych kontrargumentów wobec wniosków Krajewskiego [2004] nie było kategoryczne odrzucenie tych drugich, ale poddanie ich w uzasadnioną wątpliwość. Co więcej, przy użyciu odpowiednich testów i procedur ekonometrycznych możliwa jest rzetelna ocena adekwatności konkluzji Krajewskiego poprzez sprowadzenie problemu do analizy stabilności relacji w równaniach podaży przestępczości². Odpowiednie badanie, wykorzystujące baterię zróżnicowanych testów przeprowadzone zostało w pracy Florczaka [2011b]. Jego wyniki nie wskazały na wystąpienie niestabilności strukturalnej, z czego należy wnioskować, iż różnice w zgłaszalności lub/i pomiarze przestępczości rejestrowanej w okresie przed rokiem 1990 oraz po nim były statystycznie nieistotne.

Na zakończenie prowadzonych rozważań w temacie wiarygodności (bądź jej braku) oficjalnej sprawozdawczości statystycznej warto podkreślić, iż bez względu na stopień zgodności odpowiednich kategorii i indyktorów z rzeczywistym stanem rzeczy przez nie opisywanym, oficjalne dane stanowią podstawę formalnych diagnoz społecznych i stanowią punkt odniesienia dla podejmowania konkretnych działań decyzyjnych. Ponadto, to faktyczne a nie ciemne dane determinują funkcjonowanie instytucji związanych z systemem egzekucji prawa. Fakty te stanowią dostateczny argument na rzecz ich wykorzystania w kompleksowym badaniu nad uwarunkowaniami przestępczości oraz mechanizmami funkcjonowania polskiego systemu egzekucji prawa.

Operacjonalizacja teorii odstraszenia

Operacjonalizacja teorii odstraszenia opiera się na kluczowym założeniu, iż przestępcy formułują swoją subiektywną percepcję ryzyka, związanego z nie-

² Jakiegokolwiek statystycznie istotne zaburzenia w równaniu podaży przestępczości, wywołane zarówno zmianami w społecznej skłonności do zgłaszania przestępstw, jak i w rejestrowaniu ich przez służby policyjne, czy też będące następstwem innych przyczyn, powinny przełożyć się na niestabilność strukturalną takiego równania.

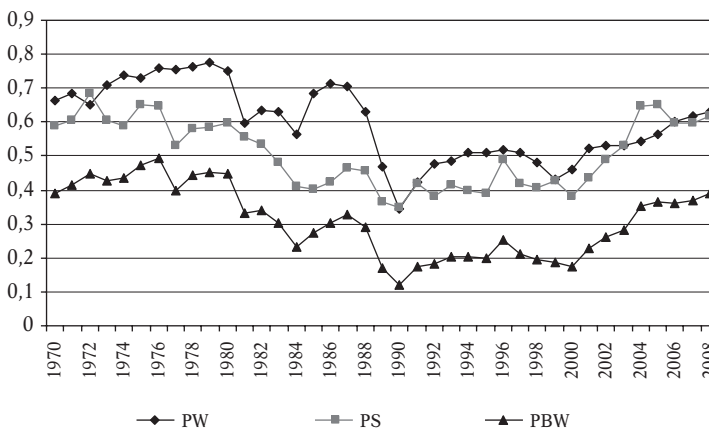
legalną działalnością, w oparciu o obiektywne wskaźniki sankcji karnych³, na które składają się cztery elementy:

- wskaźnik wykrywalności przestępstw (*clearance rate*: liczba przypadków czynów przestępczych, wykrytych przez organy ścigania, względem ogólnej liczby przestępstw zgłoszonych na policję; patrz wykres 4),
- wskaźnik wyroków skazujących (*conviction rate*: liczba osób osądzonych i uznanych za winne popełnionych czynów przez organa sądownicze, względem wszystkich osób oskarżonych; patrz wykres 4),
- rodzaj i wysokość wymierzonej kary (w polskim systemie sądowniczym wyróżnia się następujące rodzaje kar: bezwzględne pozbawienie wolności, pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, ograniczenie wolności oraz kara grzywny, przy czym ta ostatnia może być orzeczona jako kara dodatkowa obok kary pozbawienia wolności; prawdopodobieństwa skazania na poszczególne rodzaje kar w okresie objętym analizą przedstawiono na wykresie 5),
- odstęp czasu (*celerity*), jaki upływa od momentu dokonania przestępstwa do chwili skazania i wykonania kary; pomimo niewątpliwego znaczenia tego czynnika jako komponentu efektu odstraszenia, w badaniach empirycznych na szczeblu makro wątek ten jest nieobecny (patrz [Nagin, Pogarski, 2001]).

Oficjalne dane na temat składowych efektu odstraszenia dotyczą jedynie przestępczości ogółem, bez podziału według rodzajów przestępstw. Dlatego też wskaźniki sankcji karnych, które można wykorzystać w badaniach empirycznych dla Polski dotyczyć muszą wielkości zagregowanych.

Wykres 4

Prawdopodobieństwo wykrycia sprawy przestępstwa (PW), prawdopodobieństwo skazania warunkowe względem wykrycia (PS) oraz bezwarunkowe prawdopodobieństwo skazania ($PBW = PW \cdot PS$)

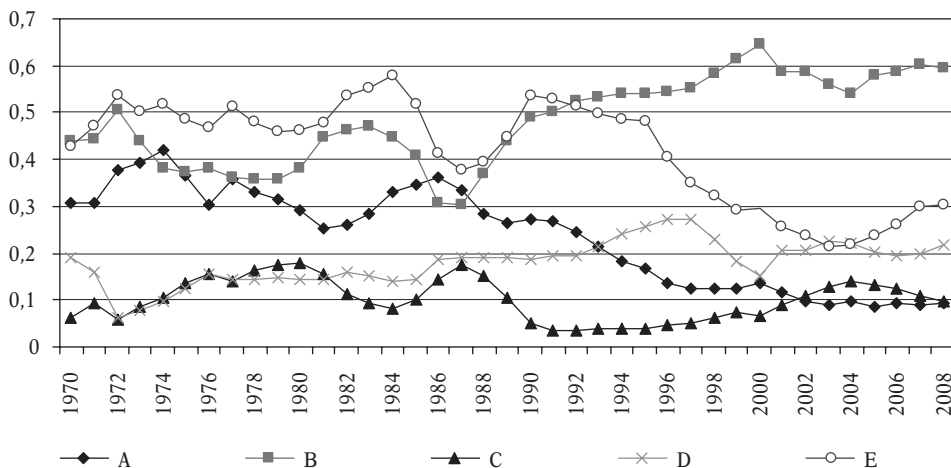


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

³ Badania empiryczne nad indywidualnie postrzeganą surowością kar a obiektywnymi wskaźnikami sankcji karnych wskazują na istnienie takiego związku (patrz np. [Kleck i in., 2005]).

Wykres 5

Prawdopodobieństwa skazania na: a) bezwarunkowe pozbawienie wolności (A),
b) warunkowe pozbawienie wolności (B), c) ograniczenie wolności (C),
d) samodzielną karę grzywny (D), e) karę grzywny obok kary pozbawienia wolności (E)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Od 2001 roku prowadzenie pojazdów na drodze przez osobę w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego jest czynem przestępczym, co wymaga wprowadzenia stosownych modyfikacji ogólnych wskaźników przestępczości. W celu zachowania porównywalności i spójności przepływów strumieni pomiędzy poszczególnymi ogniwami systemu egzekucji prawa w sposób szczególny należy również potraktować przestępczość nieletnich. Ich aktywność przestępcza wpływa bowiem na poziom przestępczości, natomiast standardowe sankcje karne nie mają w stosunku do nieletnich zastosowania.

W trakcie pomiaru prawdopodobieństwa nieuchronności kary należy zatem uwzględnić powyższe okoliczności, w przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia ze sztucznym zawyżeniem zagregowanego prawdopodobieństwa wykrycia przestępstwa, co skutkować może – w przypadku prób empirycznego pomiaru wpływu tej kategorii na skalę przestępczości – obciążeniem uzyskanych oszacowań parametrów strukturalnych. Konieczne jest zatem:

- wyszczególnienie kategorii przestępstw penalizowanych na mocy artykułu 178a k.k.;
- odjęcie od ogólnej liczby wykrytych przestępstw tych wymienionych w poprzednim punkcie, gdyż ich wykrywalność wynosi 100%⁴;
- od ogólnej liczby aktów oskarżenia odjąć liczbę przestępstw ściganych z artykułu 178a oraz liczbę skazanych nieletnich. Pierwsza z wymienionych korekt wynika ze spostrzeżenia, iż w przypadku przestępstwa polegającego

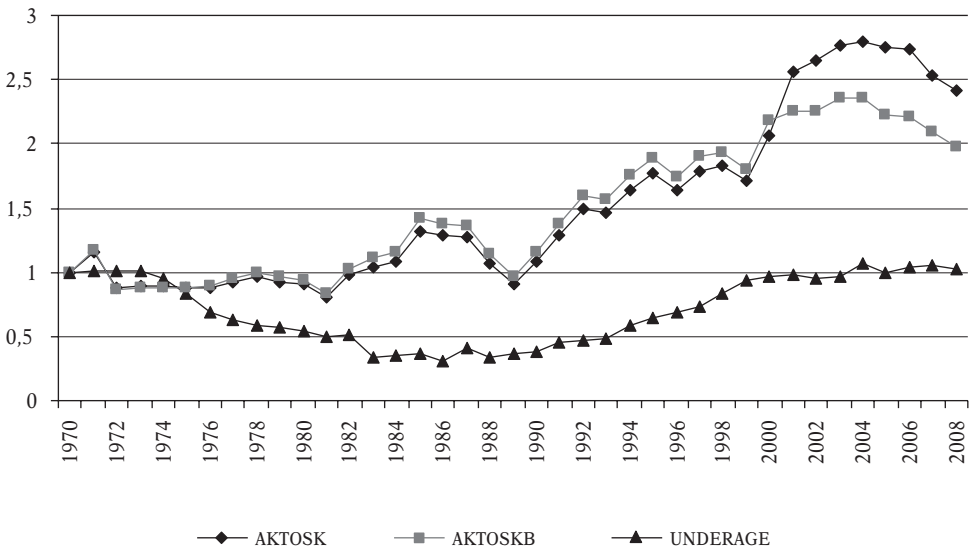
⁴ Nie chodzi oczywiście o faktyczną liczbę osób prowadzących w stanie nietrzeźwości, ale o liczbę zarejestrowanych przypadków tego typu.

na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, o osobie schwytej można przyjąć ze 100% pewnością, iż zostanie skazana. Zaniechanie drugiej korekty skutkowałoby z kolei zaniżeniem prawdopodobieństwa skazania, z analogicznymi konsekwencjami dla empirycznej oceny wpływu nieuchronności skazania na przestępczość, co w przypadku prawdopodobieństwa pojmania. Chociaż bowiem aktywność przestępcza nieletnich wpływa na poziom przestępczości, to już „dorosłe” sankcje karne nie mają w stosunku do nich zastosowania. Omawiane korekty są niezbędne dla poprawnego pomiaru wskaźników nieuchronności kary, tym bardziej że dynamiki przestępstw wykrytych popełnianych przez nieletnich oraz przestępstw ściganych z artykułu 178a znacznie różnią się od dynamiki przestępczości wykrytej ogółem (szczególnie po roku 2001; patrz wykres 6).

Istniejące rozwiązania w zakresie operacjonalizacji trzeciej składowej ogólnego efektu odstraszenia oraz empiryczne szacunki odstraszonego efektu dotkliwości kary budzą duże wątpliwości. W makroekonomicznych badaniach empirycznych nad przestępczością na ogół wykorzystuje się jedynie informacje dotyczące najbardziej dotkliwego rodzaju sankcji – kary bezwzględnej pozbawienia wolności oraz jej orzeczonej średniej długości. Jednakże rozwiązanie takie wydaje się nadmiernym uproszczeniem, gdyż pominięcie pozostałych form sankcji oznacza *implicite* przyjęcie założenia o ich relatywnej niezmienności w czasie, co jest mało realistyczne.

Wykres 6

Dynamiki aktów oskarżenia: ogółem (AKTOSK), ogółem z wykluczeniem artykułu 178a k.k. (AKTOSKB), względem nieletnich (UNDERAGE); 1970 = 1



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W nielicznych przypadkach analizowany jest wpływ innych rodzajów sankcji (patrz np. [Wolpin, 1978], czy [Viren, 2001]). Wyróżnić można przy tym dwa podejścia: pierwsze [Wolpin, 1978], w którym poszczególne rodzaje kar traktowane są jako odrębne zmienne objaśniające oraz drugie [Viren, 2001], w którym konstruowana jest zagregowana miara średniej dotkliwości kary. Przyjęcie arbitralnych wag dla poszczególnych rodzajów sankcji karnych umożliwia wówczas konstrukcję kompozytywnej miary według następującej formuły:

$$DK_t = \left(\sum_{i=1}^I w_i \cdot L_{it} / \sum_{i=1}^I L_{it} \right) \cdot S_t \quad (8)$$

gdzie:

DK_t – efektywna, zagregowana miara średniej dotkliwości kary, wyrażona w karze bezwzględnego pozbawienia wolności w roku t ,

$I = 1, 2, \dots, 5$ – rodzaje sankcji karnych;

w_i – wagi przypisane danemu typowi sankcji,

L_i – liczebność wyroków orzekających i -ty rodzaj kary,

S_t – średnia długość wyroku skazującego na karę bezwzględnego pozbawienia wolności (w miesiącach).

Pojawiają się następujące pytania. Po pierwsze, czy wprowadzenie wszystkich dostępnych sankcji karnych do równań objaśniających podaż przestępczości, przy jednoczesnym zamierzonym ograniczeniu liczby czynników środowiskowych, nie skutkuje znaczącym przeszacowaniem ogólnego efektu odstraszenia? Badania przeprowadzone przez Wolpina [1978] oraz Cherry'ego i Lista [2002] zdają się sugerować odpowiedź afirmującą⁵.

Po drugie, czy statystyczna nieistotność określonych sankcji karnych w równaniach podaży przestępczości oznacza brak jakiegokolwiek transmisji takiej sankcji na przestępczość? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, ale praca Mendes i McDonald zdaje się podpowiadać odpowiedź negatywną. Jeśli bowiem „którakolwiek ze składowych ogólnego efektu odstraszenia redukuje się do zera – tak jak ma to miejsce w odniesieniu do dotkliwości kary, jeśli twierdzić, iż nie posiada ona właściwości odstraszących – to w jaki sposób mogą oddziaływać odstrasząco pozostałe składowe? ... Operacjonalizacja postulatów teorii odstraszenia zakładać powinna *explicite*, iż efekt odstraszenia charakteryzuje wszystkie składowe kosztów działalności przestępczej; w przeciwnym razie teoria ta powinna być w całości odrzucona” [Mendes, McDonald, 2005, s. 590-591], patrz również [Florczak, 2009].

W świetle poczynionych uwag wydaje się, iż operacjonalizacja koncepcji kary poprzez zastosowanie podejścia opisanego wzorem (8) jest bardziej właściwa. Jednak i tutaj pojawiają się co najmniej dwie wątpliwości. Miara (8) pomija znaczenie potencjalnej wariacji dotkliwości kary w ramach każdej

⁵ W pierwszym z wymienionych badań wariację poziomu przestępczości przypisać można w ponad 50% zmienności czynników związanych z efektem odstraszenia ogólnego.

z I -uwzględnionych sankcji, np. zmian w wysokości średniego wyroku bezwzględnego/warunkowego pozbawienia wolności, czy realnej średniej wysokości grzywny. Dlatego jest ona adekwatna jedynie w przypadku niewielkiej wariancji w obrębie poszczególnych rodzajów sankcji, co jest założeniem nierealistycznym. Wskazane byłoby zatem wykorzystanie miary, która *explicite* uwzględniałaby powyższą okoliczność. Nieznaczna modyfikacja wskaźnika, zaproponowanego w pracy W. Florczaka [2009], pozwala osiągnąć ten cel:

$$DKPRIM_t = \left(\sum_{i=1}^I w_i \frac{K_{it}}{K_{iB}} \cdot L_{it} / \sum_{i=1}^I L_{it} \right) \cdot S_t \quad (9)$$

gdzie:

$DKPRIM_t$ – efektywna, zagregowana miara średniej dotkliwości kary, wyrażona w karze bezwzględnego pozbawienia wolności w roku t , uwzględniająca zmienność w czasie wszystkich rodzajów sankcji karnych,

K_{it} – wartość i -tej sankcji w roku t ,

K_{iB} – wartość i -tej sankcji w wyróżnionym (o najwyższej historycznie wartości) roku bazowym B .

Drugim problemem, stanowiącym duże wyzwanie naukowe, jest kwestia ustalenia wag w_i , z jakimi należy dokonywać agregacji poszczególnych rodzajów sankcji (wzory 8 i 9). Kwerenda literatury wskazuje na brak badań w tym zakresie, a „metodologia” opisana w jedynym – zgodnie ze stanem wiedzy autora – takim badaniu sprowadza się do następującego zdania, cyt. „Wagi wyznaczono w oparciu o prawo karne lub opinie eksperckie” [Viren, 2001, s. 1873].

Nieuchronność kary – na którą składają się prawdopodobieństwo wykrycia przestępstwa oraz prawdopodobieństwo skazania – oraz jej dotkliwość definiują ramy instytucjonalnego oddziaływania na przestępczość. Każda ze składowych ogólnego efektu odstraszenia generowana jest przez inne ogniwo systemu egzekucji prawa. Bezpieczeństwo publiczne – a w szczególności policja – odpowiada za rejestrację oraz wykrywalność przestępstw. Liczba aktów oskarżenia sformułowana na końcowym etapie pierwszego ogniwa systemu egzekucji prawa⁶ stanowi wejściowy wsad dla funkcjonowania jego drugiego ogniwa, jakim jest sądownictwo. Z kolei kluczowym elementem kary – w sposób zasadniczy determinującym jej wysokość – jest liczba wyroków skazujących na bezwarunkowe pozbawienie wolności, która przesądza o istnieniu ogniwa trzeciego – więziennictwa.

Siła oddziaływania efektu odstraszenia na przestępczość jest zależna od skuteczności funkcjonowania systemu egzekucji prawa, gdyż w ramach ustalonej puli środków publicznych asygnowanych na akomodację przestępczości (por.

⁶ W rzeczywistości akty oskarżenia formułowane są przez prokuraturę. Ze względu na brak adekwatnych danych dotyczących systemu prokuratorskiego, ewentualne próby empirycznej kwantyfikacji mechanizmów funkcjonowania polskiego systemu egzekucji prawa muszą pomijać to ogniwo.

wykres 1) istnieć mogą różne – mniej lub bardziej efektywne – sposoby ich dystrybucji pomiędzy poszczególne ogniwa systemu. Fakt ten sprawia, iż kwestie alokacji środków pomiędzy poszczególne resorty stanowią ważne zagadnienie makroekonomiczne bezpośrednio warunkujące skalę przestępczości.

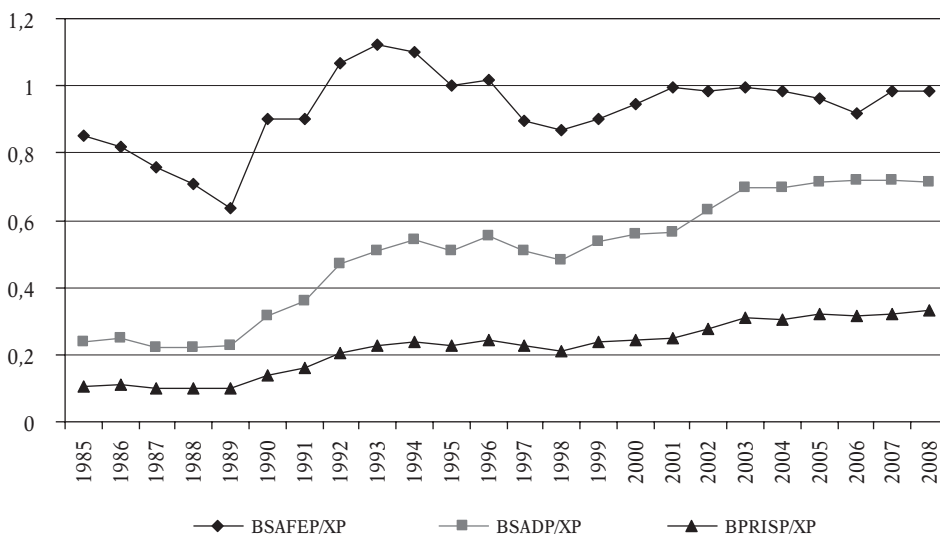
Dane dostępne w oficjalnej ewidencji statystycznej GUS nie pozwalają na przeprowadzenie pełnej analizy efektywności polskiego systemu egzekucji prawa. Dają jednak wgląd w wybrane aspekty funkcjonowania systemu i umożliwiają wyciągnięcie szeregu wniosków dotyczących polityki karnej państwa oraz uwarunkowań tej polityki. Wybrane zagadnienia omówiono w kolejnej sekcji.

System egzekucji prawa w świetle wybranych charakterystyk

Możliwość wypełniania ustawowych obowiązków poszczególnych ogniw systemu egzekucji prawa jest – podobnie jak w przypadku innych obszarów aktywności publicznej – determinowana z jednej strony wysokością środków przeznaczonych na ich funkcjonowanie, z drugiej zaś ich obciążeniem. Na wykresach 7 oraz 8 przedstawiono udziały nakładów na funkcjonowanie systemu, odpowiednio w wysokości PKB ogółem (wykres 7) oraz w wydatkach budżetu państwa ogółem (wykres 8).

Wykres 7

Udziały procentowe w PKB (ceny bieżące) wydatków publicznych na bezpieczeństwo publiczne (BSAFEP/XP), sądownictwo (BSADP/XP) oraz więziennictwo (BPRIS/XP)



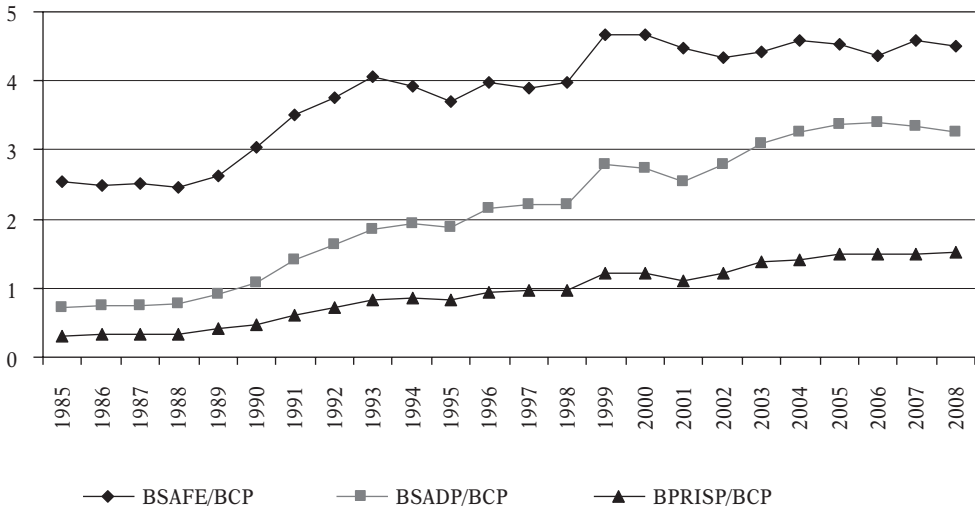
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i *Księgi jubileuszowej więziennictwa polskiego* [2009]

Wykres 7 pokazuje wzrost realnych nakładów na sądownictwo oraz więziennictwo oraz na stosunkowo niewielki ich przyrost w resorcie bezpieczeństwa

publicznego. Wyraźnie wyższa dynamika zmian udziału nakładów w wydatkach budżetu niż w PKB świadczyć może z jednej strony o znaczeniu, jakie instytucja państwa przywiązuje do funkcjonowania analizowanych resortów, z drugiej zaś o „kurczeniu się państwa w państwie”, w sensie zmniejszenia ogólnego poziomu wydatków budżetowych w PKB. Bez względu na to, która z wymienionych opcji ma wpływ dominujący, na podstawie wykresów 7 i 8 stwierdzić można, iż wszystkie analizowane resorty są – w porównaniu z innymi obszarami aktywności publicznej oraz efektywnymi możliwościami państwa w zakresie finansowania potrzeb publicznych – traktowane w sposób uprzywilejowany.

Wykres 8

Udziały procentowe w wydatkach budżetu państwa nakładów na bezpieczeństwo publiczne (BSAFE/BCP), sądownictwo (BSAD/BCP) oraz więziennictwo (BPRISP/BCP)

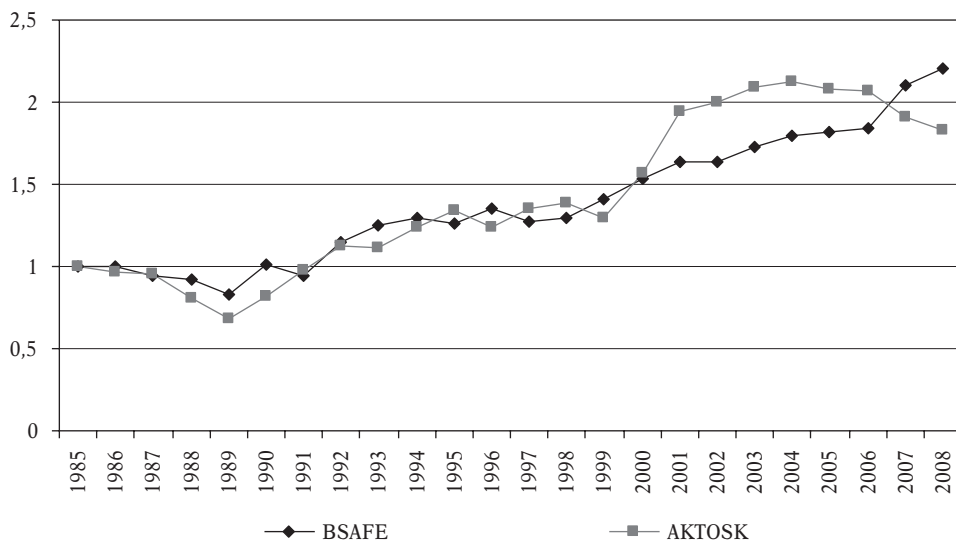


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i *Księgi jubileuszowej więziennictwa polskiego* [2009]

W świetle tak sformułowanego wniosku warto odpowiedzieć na pytanie, czy owo szczególne traktowanie ma charakter uznaniowy, czy też jest podyktowane obiektywnie większym obciążeniem w.w. resortów. Na wykresach 9-11 przedstawiono dynamiki realnych nakładów na poszczególne ogniwa systemu egzekucji prawa wraz z dynamikami podstawowych kategorii karnych, aproksymujących obciążenie każdego resortu.

Wykres 9

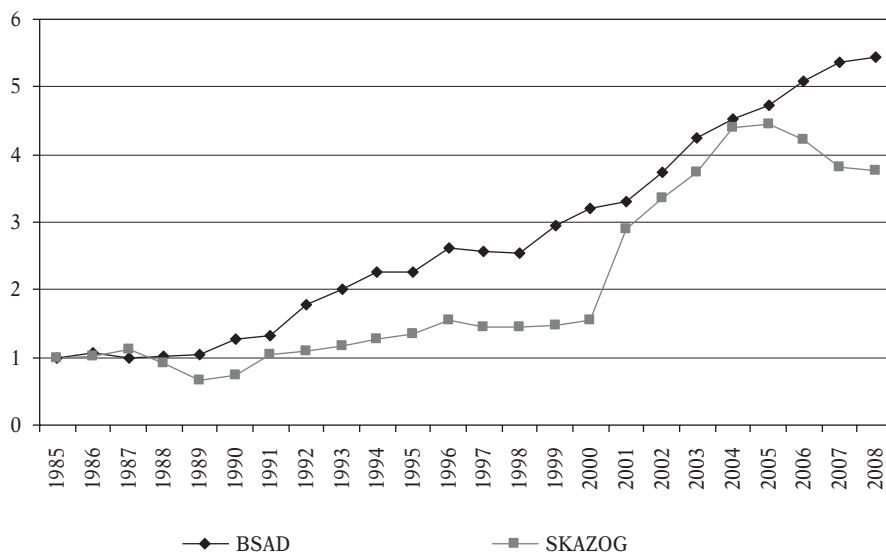
Dynamiki (1985 = 1.0) wzrostu nakładów realnych na bezpieczeństwo publiczne (BSAFE) oraz liczby aktów oskarżenia ogółem (AKTOSK)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i *Księgi jubileuszowej więziennictwa polskiego* [2009]

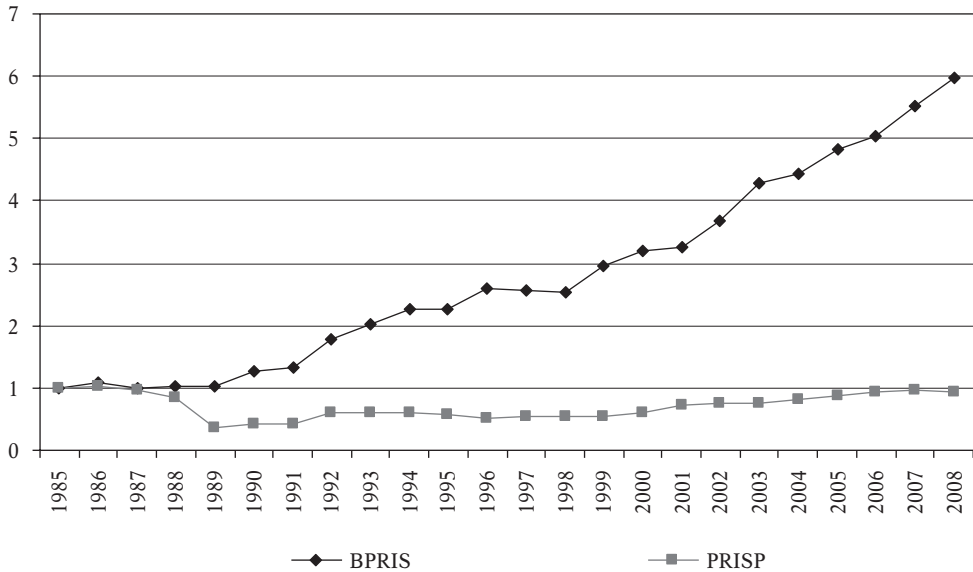
Wykres 10

Dynamiki (1985 = 1.0) wzrostu nakładów realnych na sądownictwo (BSAD) oraz liczby orzeczonych wyroków skazujących ogółem (SKAZOG)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i *Księgi jubileuszowej więziennictwa polskiego* [2009]

Wykres 11
Dynamiki (1985 = 1.0) wzrostu nakładów realnych na więziennictwo (BPRIS)
oraz liczby więźniów (PRISP)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i *Księgi jubileuszowej więziennictwa polskiego* [2009]

I tak, o ile w przypadku bezpieczeństwa publicznego oraz sądownictwa wyższe nakłady na ich funkcjonowanie można tłumaczyć rosnącą skalą realizowanych zadań, o tyle w przypadku więziennictwa związek taki nie występuje. Pomimo długookresowego spadku populacji więziennej – która dopiero w ostatnich latach jest równa liczebności z początku próby – mamy do czynienia aż z sześciokrotnym wzrostem nakładów na więziennictwo. Warto przy tym podkreślić, iż środki te nie są kierowane na radykalne zwiększenie mocy przepustowych więzień, gdyż w omawianym okresie liczba funkcjonujących zakładów karnych pozostaje praktycznie niezmienną. Co więcej, o ile w przypadku policji i sądownictwa można przyjąć, iż obszar i skala stojących przed nimi zadań, wynikających z celów innych niż przeciwdziałanie przestępczości, rosną w czasie, o tyle zakres kompetencyjny systemu więziennictwa pozostaje stały.

Z powodu braku odpowiednich danych trudno jest odpowiedzieć na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Dodatkowe środki mogą być bowiem kierowane na różne cele, takie jak:

- a) nieproporcjonalnie szybszy niż w pozostałych resortach wzrost zatrudnienia lub/i nieproporcjonalnie wyższe płace,
- b) poprawę warunków bytowych penitencjariuszy więziennych,

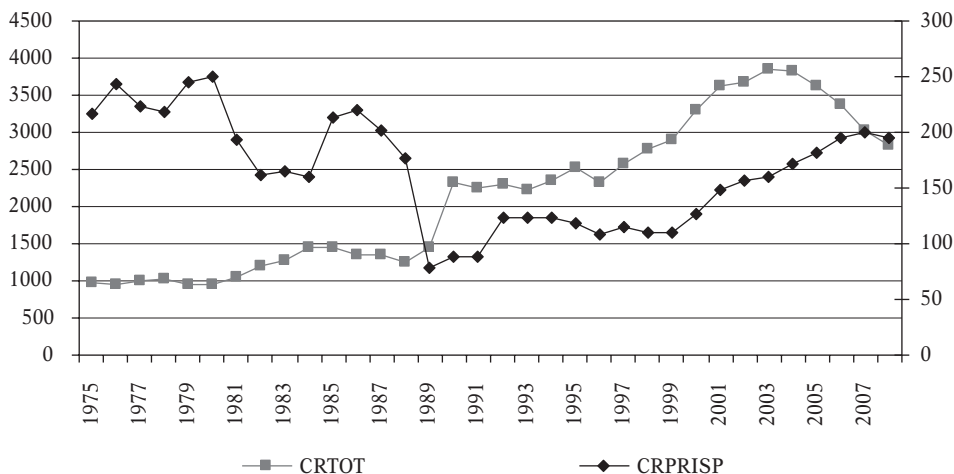
- c) zwiększenie liczby miejsc więziennych w ramach funkcjonujących zakładów karnych,
- d) zwiększenie środków na cele rehabilitacyjne i szkoleniowe więźniów/personelu więziennego, itp.

Bez względu zatem na przyczyny, które tłumaczyłyby zaistniałą sytuację, stwierdzić należy, iż na tle pozostałych składowych systemu egzekucji prawa więziennictwo charakteryzuje się wyraźnie uprzywilejowaną pozycją. Wydaje się przy tym, iż nie ma obiektywnych przesłanek, które pozwalałyby stan taki legitymizować z punktu widzenia kryteriów efektywnościowych, czy interesu społecznego (por. wykresy 12 i 13).

Wobec relatywnej stabilności mocy przepustowej więzień polski system więziennictwa charakteryzuje się wyraźną homeostazą. Świadczą o tym zarówno wysoki stopień skorelowania populacji więziennej z liczbą nowo-przyjętych więźniów (wykres 14), jak i relatywna stabilność podstawowych miar długości wyroku bezwzględnego pozbawienia wolności (wykres 15). Warto przy tym zauważyć, iż średnia długość faktycznie odbytego wyroku jest permanentnie niższa od średniej długości wyroku orzeczonego (wykres 15). Ponadto fakt, iż średnia długość wyroku odbywanego nie wykazuje tendencji rosnącej każe wnioskować, iż bądź struktura osadzonych nie podlega zmianom w czasie, bądź – co gorsza – ma miejsce narastająca polaryzacja względem długości odbywanej kary, tj. jednoczesny przyrost liczby więźniów z długimi wyrokami z jednej oraz z krótkimi wyrokami z drugiej strony.

Wykres 12

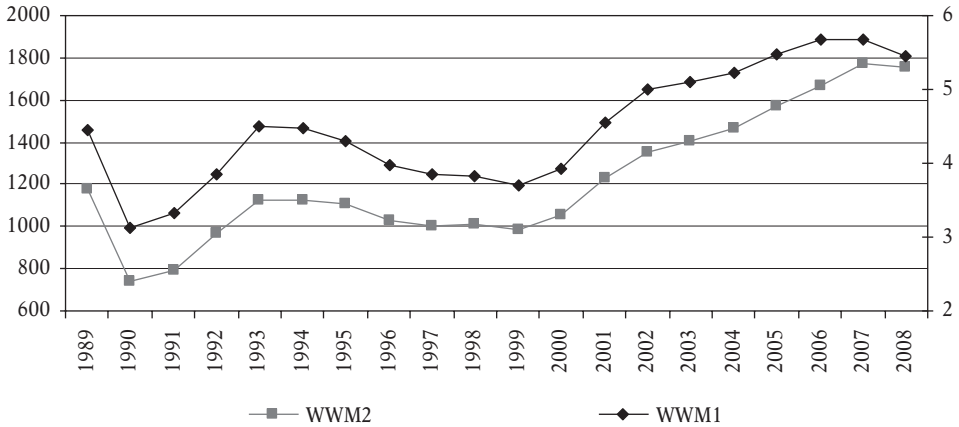
Liczba zarejestrowanych przestępstw ogółem na 100 tys. mieszkańców (CRTOT, lewa oś)
oraz liczba więźniów na 100 tys. mieszkańców (CRPISP, prawa oś)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 13

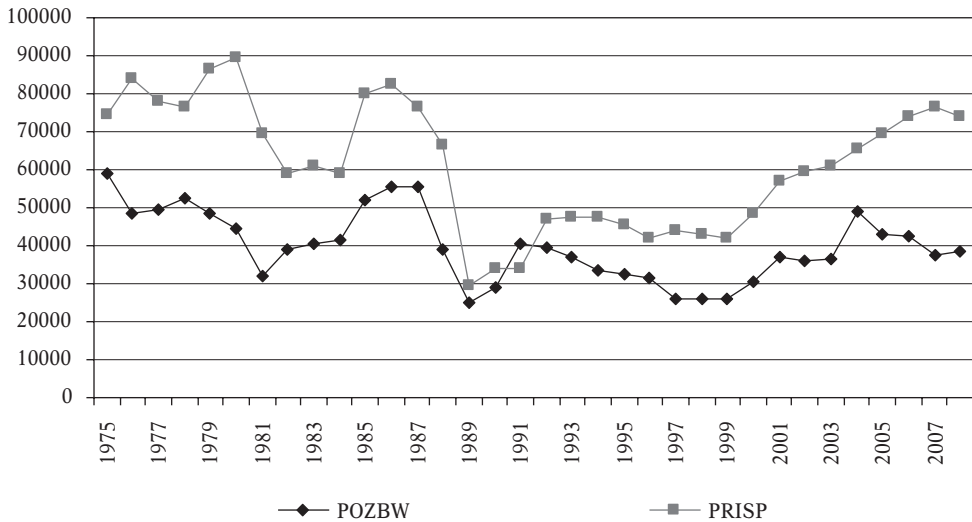
Wskaźniki wykorzystania mocy przepustowych więziennictwa;
 WWM1 – przeciętna liczba więźniów na zatrudnionego w więziennictwie, oś prawa;
 WWM2 – przeciętna liczba więźniów na jeden zakład karny, oś lewa



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 14

Liczba skazanych na bezwarunkowe pozbawienie wolności (POZBW)
 oraz liczba więźniów ogółem (PRISP)



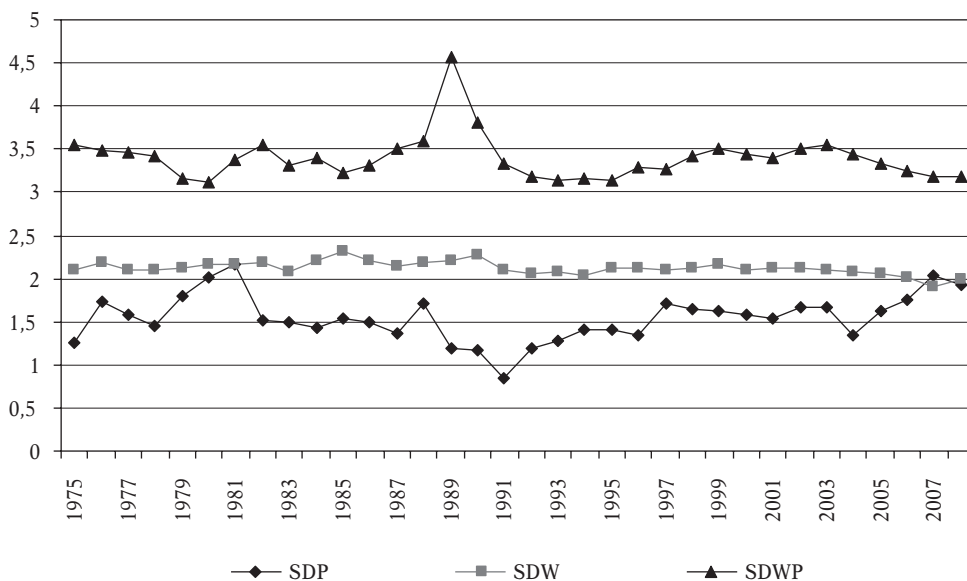
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W warunkach stałej przepustowości polskich więzień, w przypadku szokowego wzrostu wyroków skazujących na bezwarunkowe pozbawienie wolności, system reaguje zwiększeniem liczby zwolnień warunkowych, tak aby przyjąć nowych więźniów (patrz wykres 16). O ile bowiem władze więzienne nie mają

wpływu na wielkość nowych przyjęć, o tyle mogą w dużym stopniu decydować o zwolnieniach warunkowych. Zwiększona skala zwolnień warunkowych jest nie tyle przejawem tolerancji i łaski ze strony stosownych decydentów, ale wymuszoną odpowiedzią na konieczność asymilacji nowych penitencjariuszy.

Wykres 15

Średnia długość orzeczonego wyroku bezwarunkowego pozbawienia wolności (SDW),
średnia długość odbywanego wyroku (SDWP) oraz średnia długość
faktycznie odbytego wyroku (SDP), w latach



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

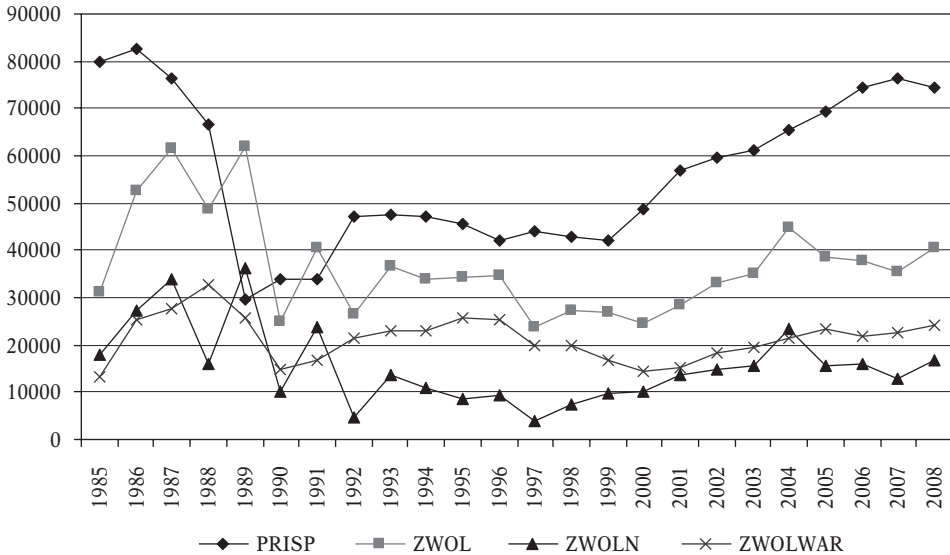
W konsekwencji, zagregowany skutek takiego postępowania może okazać się społecznie niepożądany. W celu udostępnienia miejsc więziennych nowo-skazanym trzeba przedterminowo zwalniać odbywających karę, nawet w przypadku gdy średnia społeczna szkodliwość czynów – aproksymowana długością orzeczonego wyroku – popełnionych przez tych pierwszych jest niższa od średniej szkodliwości czynów popełnionych przez osoby zwalniane przedterminowo. Innymi słowy pozbawiane są wolności osoby, które popełniły stosunkowo niegroźne przestępstwa, zwalniani są natomiast przestępcy groźniejsi, gdy za takich uznać tych, którzy otrzymują dłuższe wyroki bezwzględного pozbawienia wolności.

Ze swej definicji liczba recydywistów jest funkcją liczebności osób, które odbyły karę bezwarunkowego pozbawienia wolności i zostały zwolnione bądź w trybie normalnym – po zapadalności wyroku – bądź w trybie warunkowym i ponownie popełnili określone przestępstwo w ciągu 5 lat po opuszczeniu zakładu karnego. Dane zawarte w pracy Szymanowskiego [2010, s. 282-283] pokazują, iż prawdopodobieństwo ponownego wkroczenia na drogę przestęp-

stwa w okresie objętym zaostrzonymi sankcjami ma rozkład równomierny. Dlatego też badając podażową stronę zjawiska recydywy wykorzystać można relację liczby recydywistów względem 5-letniej skumulowanej liczby zwolnień.

Wykres 16

Populacja więźniów ogółem (PRISP), liczba zwolnień w trybie normalnym (ZWOLN),
liczba zwolnień w trybie warunkowym (ZWOLWAR) oraz liczba zwolnień ogółem (ZWOL)



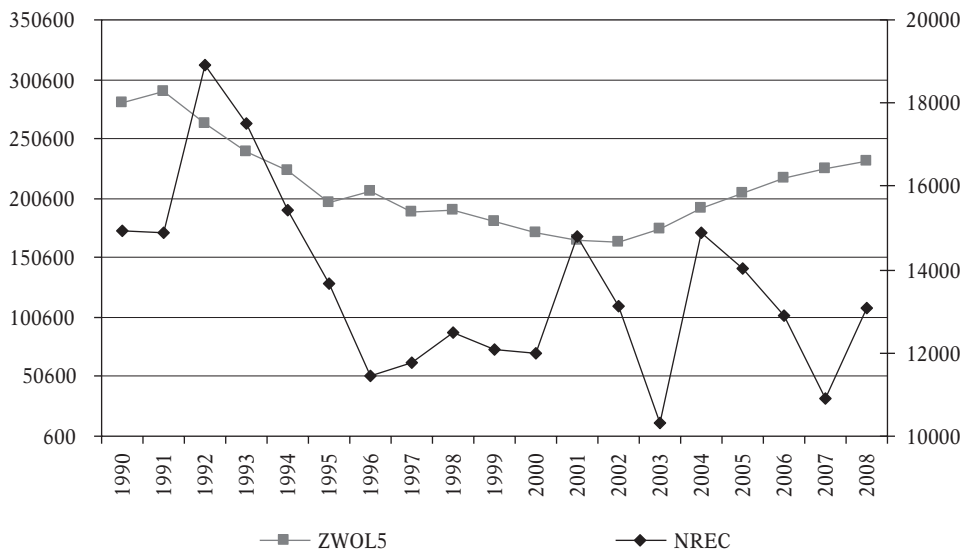
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Wykres 17 pokazuje, iż związek pomiędzy liczbą recydywistów a skumulowaną liczbą byłych więźniów jest nieregularny, zaś udział recydywy w ogólnej liczbie zwolnionych charakteryzuje się dużą zmiennością (patrz wykres 18). Wydaje się, iż adekwatnym czynnikiem determinującym ów udział jest stopa bezrobocia (wykres 18), co każe traktować tę zmienną, jako czynnik uzmienniający ową relację.

Ostatnie spostrzeżenie niech posłuży za ilustratywne przejście do wniosku bardziej ogólnego, kończącego przedstawione rozważania. Instytucjonalne uwarunkowania przestępczości stanowią bardzo ważną, ale nie jedyną grupę zmiennych warunkujących przestępczość. Determinantami nie mniej znaczącymi są bowiem tzw. środowiskowe (*environmental*) uwarunkowania przestępczości, na które składa się szereg czynników ekonomicznych⁷, społecznych, demograficznych, kulturowych i behawioralnych (por. [Florczak, 2009, 2012]). Ponadto instrumenty instytucjonalnego oddziaływania na przestępczość nie są wielkościami w pełni autonomicznymi, gdyż swoboda ich kształtowania jest w dużym stopniu krępowana istniejącymi normami prawnymi oraz ograniczeniami budżetowymi.

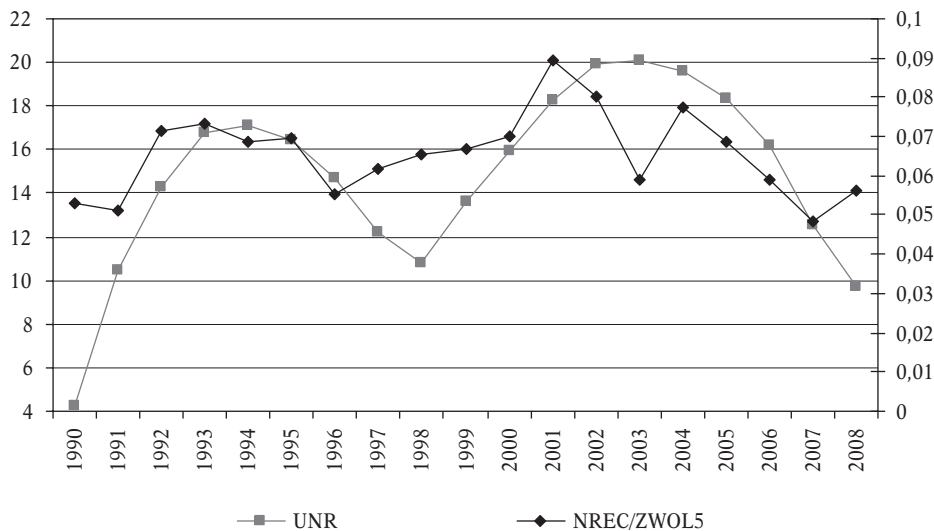
⁷ Co ponownie łączy zjawisko przestępczości z ekonomią, jako dyscypliną nauki.

Wykres 17
Liczba skazanych recydywistów (NREC, oś prawa)
oraz skumulowana 5-letnia liczba zwolnień ogółem (ZWOL5, oś lewa)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i Szymanowski [2010]

Wykres 18
Relacja liczby skazanych recydywistów względem średniej liczby zwolnień z 5 lat (oś prawa)
oraz stopa bezrobocia (UNR, oś lewa)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i Szymanowski [2010]

Uwagi końcowe

W odróżnieniu od innych teorii – *implicit*e postrzegających system egzekucji prawa jedynie przez pryzmat jego biernych funkcji akomodacyjnych i represyjnych – ekonomiczna teoria przestępczości nadaje uwarunkowaniom instytucjonalnym aktywną funkcję odstrasżającą. Efekt odstrasżania, problem efektywnej alokacji środków pomiędzy poszczególne ogniwa systemu egzekucji prawa oraz ustalenie optymalnej wielkości ogólnych nakładów społecznych na prewencję i akomodację przestępczości przesadzają – w połączeniu ze społecznymi kosztami przestępczości – o makroekonomicznym charakterze zjawiska przestępczości i legitymizują zastosowanie narzędzi analizy ilościowej do pomiaru i oceny efektów szeroko percypowanej polityki karnej w skali makro.

Treści zawarte w artykule mogą okazać się przydatne dla wszystkich tych, którzy zainteresowani są praktycznymi aspektami pomiaru i modelowania przestępczości przy użyciu analizy ekonomicznej. Nie istnieją bowiem obiektywne przyczyny, które tłumaczyłyby marginalizowanie problematyki przestępczości ze strony środowiska polskich ekonomistów. Przeciwnie, wydaje się, iż większe zaangażowanie ekonomistów w omawianą dziedzinę nie tylko poszerzyłoby zakres akademickiej dyskusji, ale – co ważniejsze – pozwoliłoby lepiej zrozumieć procesy generujące przestępczość, a w konsekwencji – prowadzić bardziej efektywną politykę karno-penitencjarną.

Bibliografia

- Ayres I., Levitt S., [1998, February], *Measuring Positive Externalities from Unobservable Victim Precaution: An Empirical Analysis of Lojack*, „Quarterly Journal of Economics”, s. 43-77.
- Becker G., [1968, March], *Crime and Punishment: An Economic Approach*, „Journal of Political Economy”, s. 167-217.
- Brown W., Reynolds M., [1973], *Crime and Punishment: Risk Implications*, „Journal of Economic Theory”, Vol. 6, No. 5, s. 508-14.
- Cherry T.L., List J.A., [2002], *Aggregation bias in the economic model of crime*, „Economics Letters”, s. 81-86.
- Czabański J., [2005], *Koszty przestępczości*, [w:] J. Czabański (red.), *Bezpieczne Państwo. Nowe trendy w polityce karnej*, Stowarzyszenie KATON, s. 171-186, Kraków.
- Czabański J., [2009], *The Feasibility of Cost of Crime Estimations in Eastern Europe – The Case of Poland*, „European Journal on Criminal Policy and Research”, Vol. 15, No. 4, pp. 327-342.
- Diebold F.X., Rudebusch G., [1991], *On the Power of Dickey-Fuller Tests against Fractional Alternatives*, „Economics Letters”, No. 35, s. 155-160.
- Donohue J.J., Siegelman P., [1998], *Allocating Resources among Prisons and Social Programs in the Battle against Crime*, „The Journal of Legal Studies”, Vol. 27, No. 1, s. 1-43.
- Ehrlich I., [1973, May-June], *Participation in Illegitimate Activities: A Theoretical and Empirical Investigation*, „Journal of Political Economy”, s. 551-67.
- Florczyk W., [2009], *Zbrodnia i kara. Próba kwantyfikacji makroekonomicznych uwarunkowań przestępczości w Polsce*, „Ekonomista”, nr 4, s. 479-515, Warszawa.
- Florczyk W., [2011a], *W kierunku endogenicznego i zrównoważonego rozwoju. Perspektywa makroekonometryczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Florczak W., [2011b], *An Empirical Macroeconomic Model of Crime for Poland*, [w:] J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska, L. Visscher, *Polish Yearbook of Law and Economics*, Vol. 1, s. 67-111, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Florczak W., [2012], *W gestwinie teorii. O możliwości empirycznej unifikacji alternatywnych teorii na przykładzie teorii przestępczości*, „*Ekonomista*”, w druku.
- Kleck G., Sever B., Li S., Gertz M., [2005], *The Missing Link in General Deterrence Research*, „*Criminology*”, Vol. 43, s. 623-659.
- Krajewski K., [2004], *Crime and Criminal Justice in Poland*, „*European Journal of Criminology*”, No. 1, s. 377-407.
- Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1989-2009*, [2009], Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.
- Levitt S.D., [1995], *Why Do Increased Arrest Rates Appear to Reduce Crime: Deterrence, Incapacitation, or Measurement Error?*, NBER Working Paper Series 5368, National Bureau of Economic Research, Cambridge.
- Mendes S.M., McDonald M.D., [2005], *Putting Severity of Punishment Back in the Deterrence Package*, „*Policy Studies Journal*”, Vol. 29, s. 588-610.
- Nagin D., Pogarski G., [2001], *Integrating celerity, impulsivity, and extralegal sanction threats into a model of general deterrence: Theory and Evidence*, „*Criminology*”, Vol. 39, s. 404-430.
- Ng S., [1995], *Testing for Unit Roots in Flow Data Sampled at Different Frequencies*, „*Economics Letters*”, nr 47, s. 237-242.
- Noam E., [1977], *The Criminal Justice System: an Economic Model*, [w:] S.S. Nagel (red.), *Modeling the Criminal Justice System*, Sage Publication Inc.
- Pratt T.C., [2001], *Assessing the Relative Effectiveness of Macro-level Predictors of Crime: A Meta-analysis*, dysertacja doktorska, University of Cincinnati; <http://www.cech.uc.edu/criminaljustice/files/2010/08/Pratt.pdf>
- Pratt T.C., Cullen F.T., [2005], *Assessing Macro-Level Predictors and Theories of Crime*, „*Crime and Justice*”, Vol. 32.
- Rouwette E., van Hooff P., Vennix J., Jongerbreur W., [2007], *Modeling crime control in the Netherlands: insights on process*, Paper presented at the 25th International Conference of the System Dynamics Society, Boston.
- Schneider J., [1997], *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „*Archiwum Kryminologii*”, t. XXIII-XXIV, s. 13-44.
- Szymanowski T., [2010], *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Oficyna Wolters Kluwer Business.
- Tulder F.P., Van der Torre A., [1999], *Modeling Crime and the Law Enforcement System*, „*International Review of Law and Economics*”, Vol. 19, s. 471-486.
- Tulder F.P., Velthoven B.C.J., [2003], *Econom(etr)ics of crime and litigation*, „*Statistica Neerlandica*”, Vol. 57, No. 3, s. 321-346.
- Viren M., [2001], *Modeling crime and punishment*, „*Applied Economics*”, Vol. 33, s. 1869-1879.
- Wolpin K.I., [1978], *An Economic Analysis of Crime and Punishment in England and Wales, 1894-1967*, „*Journal of Political Economy*”, Vol. 86, No. 5, s. 815-840.

INSTITUTIONAL DETERMINANTS OF CRIME IN POLAND

Summary

The article articulates the need for empirical studies of crime using economic research methods. The author aims to encourage Polish economists to look at crime as a potential research topic, in line with a global trend. The article focuses on the key aspects of the economic theory of crime. Under this theory, the institutional determinants of crime, including the law enforcement system, play not only an essentially passive, accommodative function but also an active, preventive function. The latter function is directly linked with the so-called deterrence theory, which highlights issues related to the functioning of the law enforcement system because each component of this system generates a different aspect of the overall deterrence effect.

The article discusses the reasons why crime should be the subject of economic research. These include the economic theory of crime and the deterrence theory as well as the social costs of crime and the functioning of the law enforcement system. The author also takes a position on the possibility of conducting empirical research using crime data. Referring to the existing data, he analyzes selected aspects of the functioning of the Polish law enforcement system, with a special emphasis on the prison system.

The findings of the article could be useful for all those interested in the practical aspects of measuring and modeling crime by using economic analysis, the author says.

Keywords: economic theory of crime, deterrence theory, institutional determinants of crime, social costs, law enforcement system

JEL classification codes: E60, E61, K14, K42
